

Elżbieta Tabakowska

UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI

 0000-0002-3676-792X

elzbieta.tabakowska@gmail.com

Małgorzata Majewska

UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI

 0000-0001-6763-4911

gomajewska@gmail.com

Metafora jako narzędzie budowania wspólnoty przez instytucje kultury

Językoznawstwo kognitywne w służbie nauki o mediach

ABSTRAKT

Celem artykułu jest omówienie metafor służących różnym instytucjom do promocji różnorodnych działań kulturalnych. Taka analiza ma też drugi cel, jakim jest wykazanie przydatności językoznawstwa kognitywnego w nauce o komunikacji społecznej i mediach. Pokazujemy w nim, jak narzędzie językowe, jakim jest metafora, może zostać wykorzystane do badania zjawisk medialnych, do których niewątpliwie należą teksty produkowane przez instytucje kultury. W celu uzyskania spójności tematycznej wybrano metafory prezentowane na oficjalnych stronach różnych instytucji kultury.

SŁOWA KLUCZOWE: METAFORA, JĘZYKOZNAWSTWO KOGNITYWNE, KULTURA, MEDIA

ABSTRACT

The purpose of this article is to discuss metaphors used by various institutions to promote various cultural activities. Such analysis also has a second purpose, which is to demonstrate the usefulness of cognitive linguistics in the study of social communication and media. In it, authors show how a linguistic tool such as metaphor can be used to study media phenomena, which undoubtedly include texts produced by cultural institutions. In order to achieve thematic consistency, metaphors presented on the official websites of various cultural institutions were selected.

KEYWORDS: METAPHOR, COGNITIVE LINGUISTICS, CULTURE, MEDIA

Celem artykułu jest omówienie metafor służących różnym instytucjom do promocji różnorodnych działań kulturalnych. Taka analiza ma też drugi cel, jakim jest wykazanie przydatności językoznawstwa kognitywnego w nauce o komunikacji społecznej i mediach. Pokazujemy w nim, jak narzędzie językowe, jakim jest metafora, może zostać wykorzystane do badania zjawisk medialnych, do których niewątpliwie należą teksty produkowane przez instytucje kultury. Dobór przykładów na charakter losowy, gdyż artykuł ma za zadanie jedynie zilustrować narzędzie metodologiczne, które mogłoby posłużyć do szerzej zakrojonych badań. W celu uzyskania spójności tematycznej wybrano metafory prezentowane na oficjalnych stronach różnych instytucji kultury. Naszym zamiarem jest przekonanie czytelników i czytelniczki, że językoznawstwo może wnieść metodologiczny wkład nie tylko w nauki humanistyczne, ale także w nauki społeczne.

Minęło ponad czterdzieści lat od przełomowej dla językoznawstwa książki George'a Lakoffa i Marka Johnsona *Metafory w naszym życiu* (Lakoff, Johnson, 1988, s. 7). Autorzy postulowali w niej zmianę sposobu rozumienia funkcji metafory, podkreślając, że rodzi się ona nie w języku, lecz w umyśle. W tej teorii metafora przestała być postrzegana jako środek stylistyczny czy chwyt retoryczny, a dostrzeżono w niej mechanizm kształtowania ludzkiej percepcji. Jednak świadomość, że naszymi operacjami umysłowymi i codziennymi decyzjami kieruje myślenie metaforyczne, wciąż wydaje się zbyt mała. Tymczasem rozumienie działania mechanizmów percepcyjnych w umyśle i sposobów ich odzwierciedlenia w języku jest szczególnie istotne dla ludzi mediów. Twórcy przekazów, relacjonując rzeczywistość, często odległą z perspektywy odbiorców przekazywanych treści, *de facto* podpowiadają im swoją interpretację zdarzeń.

Językoznawstwo kognitywne nie podważa oczywiście istnienia obiektywnych faktów, ale w sposób przekonujący wykazuje, że każde ich wyrażenie za pomocą słów nabiera subiektywnego charakteru, między innymi dlatego, że mówiący filtruje opisywaną rzeczywistość przez swój własny system pojęciowy. Subiektywność języka w dużej mierze wynika z mechanizmu działania metafory, dzięki któremu możemy zrozumieć jedno zjawisko w kategoriach innego zjawiska. Równocześnie jednak metafora uwypukla jakiś aspekt pojęcia, tym samym pomija inne, mniej istotne elementy.

Badania kognitywne, szczególnie te prowadzone przez George'a Lakoffa, potwierdziły intuicje już wcześniej pojawiające się w humanistyce, że metafora nie jest tylko retorycznym ozdobnikiem. Stanowi główne narzędzie percypowania świata i opisywania go za pomocą języka. Już w 1947 roku Clive Staples Lewis pisał, że „gdy mówimy o rzeczach, których nie postrzegamy

za pomocą zmysłów, musimy uciekać się do metaforycznego użycia języka. Nie ma innego sposobu mówienia, o czym dobrze wie każdy filolog” (Lakoff, Johnson, 1988, s. 7). I dalej: „Každy, kto mówi o rzeczach, których nie można zobaczyć ani dotknąć, ani usłyszeć itd., musi nieuchronnie tak mówić, jakby rzeczy te można było zobaczyć lub ich dotknąć lub je usłyszeć (np. należy mówić o [...] «wzroście» i «rozwoju», jak gdyby instytucje istotnie mogły rosnać tak jak drzewa lub rozwijać się niczym kwiaty; o «wyzwalaniu się» energii, jak gdyby istotnie była ona zwierzęciem wypuszczany z klatki)” (Lakoff, Johnson, 1988, s. 7). Ale dopiero Mark Johnson i George Lakoff pokazali, jak metafora kształtuje postrzeganie codzienności przez mówiącego i jak pozwala wyrazić to, co inaczej byłoby niewyraźne, gdyż nasz „system pojęciowy, którym się posługujemy, by myśleć i działać, jest w swej istocie metaforyczny” (Lakoff, Johnson, 1988, s. 25). Jest więc nieodłączną częścią myślenia; stanowi narzędzie osvajania rzeczywistości i komunikowania się z innymi.

W większości przypadków nie zdajemy sobie jednak sprawy z tego, jak używamy języka. Działamy automatycznie według utartych wzorców. Aktualny stan wiedzy językoznawczej i psychologicznej pozwala na świadomy wybór sposobu wyrażania treści, co w przypadku osób zawodowo zajmujących się promowaniem kultury wydaje się bardzo istotne. Może bowiem zwiększyć komunikatywność przekazu. W niniejszym tekście przyjrzymy się bliżej mechanizmowi działania metafory na przykładzie tekstów promujących kulturę.

Na zobrazowanie sposobu myślenia kognitywnego na temat metafory wybrano hasło, które pojawiło się na oficjalnej stronie Małopolskiego Instytutu Kultury (MIK) w zakładce „misja”. Widnieje w niej następujący tekst: „KULTURA ŻYJE W OBIEGU ALBO NIE ISTNIEJE [podkr. aut.]”¹. To zdanie pokazuje sposób, w jaki jego autor zobaczył kulturę. Najpierw ujął ją w kategoriach przedmiotu, a ściślej ożywionego bytu, który może „żyć”. Stworzył więc metaforę KULTURA TO ŻYJĄCY BYT.

Żyjący organizm może się poruszać sam, ale także można go wprawiać w ruch w trójwymiarowej przestrzeni. Spełniając swoją misję, kultura-jako-przedmiot porusza się trasą wyznaczoną przez przedrostek „o-” w słowie „obieg”: to bieg po okręgu. Organizm żyje wtedy, gdy jest w ruchu: ŻYCIE TO RUCH. Dla porządku warto dodać, że postrzeganie życia w kategoriach ruchu to kolejna metafora, której analiza dla zwięzłości wywodu zostanie tu pominięta. Wracając do metafory okręgu, trzeba zauważyć, że kultura

¹ <https://mik.krakow.pl/misja/>. Zgodnie z konwencją metafory w tym artykule podajemy, używając wersalików.

żyje, poruszając się w granicach okręgu wyznaczonego przez daną instytucję lub tworzącą tę instytucję społeczność. Instytucje kultury to zatem źródła energii, które mają za zadanie wprowadzać kulturę w społeczne obiegi. W praktyce oznacza to promowanie wydarzeń kulturalnych, ale też z możliwością aktywnego włączenia społeczności do tego obiegu. W swojej internetowej autoreklamie MIK nadał pojęciu promocji obraz metaforycznego ruchu żyjącego obiektu po wyznaczonej trajektorii. Powstało celne, chwytliwe hasło, które metaforycznym skrótem wyraża misję tej instytucji. Powyższy przykład w jasny sposób pokazuje, jak metafora nadaje kształt pojęciowy abstrakcyjnym bytom, do których należy kultura. I równocześnie podpowiada odbiorcy, w jakich kategoriach ma on widzieć świat.

Fundamentem kognitywnej teorii języka jest założenie, że przekazywane za pośrednictwem języka znaczenia są ucieleśnione, czyli powstają w wyniku doświadczenia, rozumianego jako interakcja człowieka (czy też – ściślej – jego ciała) z otaczającą go trójwymiarową rzeczywistością. Doświadczenie fizyczne lub mentalne może zostać ucieleśnione przez nadanie mu znaczenia metaforycznego, ale może też pozostać na poziomie dosłownym. Można powiedzieć, że „krążę samochodem wokół boiska” i wówczas jest to opis fizycznej rzeczywistości. A można fizyczne doświadczenie przenieść do rzeczywistości mentalnej i w tych kategoriach stworzyć abstrakcyjny obraz mentalny, a następnie wyrazić go słowami: „moje myśli krążą wokół kawy”. Ten proces nosi nazwę metaforycznego rozszerzenia i jest podstawowym mechanizmem poznawczym: to zdanie jest zrozumiałe, ponieważ zrozumiałe jest zdanie pierwsze. Cytowane wyżej hasło MIK jest właśnie przykładem takiego rozszerzenia.

Metafora zaproponowana przez MIK nie jest pomysłem oryginalnym, ale przytoczeniem skonwencjonalizowanego widzenia kultury. Bowiem sposób myślenia o kulturze, który każe ją widzieć jako żywy przedmiot poruszający się po okręgu, pojawia się też w innych kontekstach. Autorzy raportu *Obiegi Kultury*² w wywiadzie dla „Dwutygodnika”, definiują go tak:

„Mówiąc o obiegu, mówimy o dwóch rzeczach. Pierwsza – to jednostki, które zdobywają dostęp do treści kultury i z nich korzystają. Ale obieg jest też obiegiem przepływu treści. Za większością z tych obiegów w różnym stopniu stoją jacyś pośrednicy. Obieg nieformalny zaś ma miejsce tylko w niektórych mediach: głównie w sieci i podczas kontaktów face-to-face. Do sieci jednak część treści wpada z obiegu oficjalnego i zaczyna się rozprzestrzeniać. Nasze badanie tego nie obejmowało, ale można by spróbować odpowiedzieć na pytanie, ile w nieformalnych sieciach jest treści nieformalnych, a ile formalnych.

² <https://obiegikultury.centrumcyfrowe.pl/>

Wielu ludzi uważa, że od tego zależy rozmowa o tym, czy «kultura umiera». Argument jest taki, że «nie umiera, bo są nowe treści», na co media nadawcze odpowiadają, że «owszem, ale te treści pochodzą od nas»³.

Nasz system pojęciowy często buduje koherentne systemy zorganizowane wokół pewnych pojęć, tworząc spójną siatkę metafor. Taki system metafor, które Michael Reddy określił mianem „metafory przewodu” (Lakoff, Johnson, 1988, s. 34), opisuje proces przekazywania informacji za pośrednictwem języka. Zdaniem Reddy’ego jest on dominującym systemem metafor obecnym w języku, bo zauważanym u ponad siedemdziesiąt procent wszystkich wyrażen (Lakoff, Johnson, 1988, s. 32–33). Metafora przewodu składa się z kilku złożonych metafor: „WYOBRAŻENIA (lub) ZNACZENIA TO PRZEDMIOTY. WYRAŻENIA JĘZYKOWE TO POJEMNIKI. KOMUNIKACJA TO PRZESYŁANIE” (Lakoff, Johnson, 1988, s. 32).

W powyższym tekście obok omówionej już metafory okręgu, pojawia się kolejna: KULTURA TO POJEMNIK. Treści kulturowe umieszczone w tym pojemniku mogą być przesyłane z jednego obiegu do drugiego. Pojemnik z treściami krąży, a pojedynczy użytkownik może „zdobyć [do niego] dostęp”. Treść może do niego „wpaść”. Warto zauważyć, że przedrostek „w-” w czasowniku „wpaść” oznacza „ruch do wewnątrz”; jego użycie także świadczy o tym, że kultura widziana jest, a więc i wyrażana w języku, jako pojemnik, który zawiera określoną treść.

W cytowanym wywiadzie autorki do swojego systemu metafor włączają jeszcze jedną: mówią też o „obiegu przepływu treści”⁴, jakby te treści były cieczą, która może płynąć w wytoczonym korycie rzeki. Powstaje w ten sposób metafora: TREŚCI KULTURY TO CIECZ. Metafora ta uruchamia rozumienie zawartości pojemnika jako płynnej substancji.

Omawiane dotychczas metafory przywoływały obraz pojemnika z zawartymi w nim kulturowymi treściami jako obiektu, który porusza się po okręgu. W dalszej części wypowiedzi pada pytanie: „czy kultura umiera?”. Skoro kultura to żywy organizm, należy ją odżywiać. Jest karmiony nowymi treściami. Pada argument, że stworzenie „nie umiera, bo są nowe treści”, na co media nadawcze odpowiadają, że „owszem, ale te treści pochodzą od nas”. Metafora karmienia oznacza więc, że stworzenie przeżyje, jeśli będzie dostawało pokarm z zewnątrz. Rozszerzenie jej przez media nadawcze pozwala zrozumieć, jak działa kultura.

Dobrym przykładem ucieleśnienia jest tytuł projektu Małopolskiego Instytutu Kultury „Małopolska. Kultura wrażliwa”. Jest to „projekt, w którym

³ <https://www.dwutygodnik.com/arttykul/3149-krzenie-kultury.html>

⁴ <https://obiegikultury.centrumcyfrowe.pl/>

dążymy do zwiększenia obecności osób z niepełnosprawnościami w instytucjach kultury. Głównym celem projektu jest otwieranie instytucji i jej oferty kulturalnej dla każdej zainteresowanej osoby”⁵.

Mamy tutaj do czynienia z metaforą: KULTURA TO WRAŻLIWE STWORZENIE, stanowiącą rozwinięcie metafory KULTURA TO ŻYJĄCY BYT, który biega w koło, czuje, jest wrażliwy. Wrażliwość jest ukierunkowana na przykład na dostrzeganie jednostek wykluczonych, gdy działanie ma na celu zachęcić różne instytucje kultury do przystosowania swoich ofert do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

MIK mówi, że instytucje kultury powinny być wrażliwe jak istota żywa, która empatycznie rozumie ograniczenia takich osób i uświadamia pracowników różnych instytucji „o potrzebach osób z niepełnosprawnościami w zakresie dostępu do kultury”⁶. Oprócz wrażliwości, instytucja ma być przyjazną istotą żywą: „instytucja **przyjazna** sensorycznie [podkr. aut.]”⁷. Chodzi o zapewnienie na przykład osobom „w spektrum autyzmu, [które] są bardzo często narażone na przestymulowanie zbyt dużą liczbą bodźców”, komfortu wizyt w „cichych godzinach”. Bycie przyjaznym oznacza wzięcie pod uwagę potrzeb takich osób i wyjście im naprzeciw z ofertą.

Innymi przykładami ucieleśnienia metafory są nazwy organizacji pozarządowych, z którymi współpracuje MIK: Fundacja Siódmy Zmysł i Fundacją Między Uszami. „Ucho” w nazwie fundacji edukującej niesłyszących, przede wszystkim dzieci i młodzież, bezpośrednio wskazuje narząd słuchu jako jeden ze zmysłów wykorzystywanych do percypowania kultury. Między – fizycznymi – uszami znajduje się – fizyczna – głowa, a w tym metaforycznym pojemniku – fizyczny mózg. Metaforycznie rozumiana głowa postrzegana jest jednak jako pojemnik na abstrakcyjny byt, czyli umysł. GŁOWA TO POJEMNIK NA MÓZG. Mózg jest narządem odpowiedzialnym za myślenie, często w potocznym rozumieniu używany wymiennie z określeniem „umysł”, zaś ucho w tym kontekście wskazywane jest jako wyłączony z funkcjonowania narząd percepcji.

Nazwa fundacji „Między Uszami” uruchamia dwa skojarzenia z obecnymi w polszczyźnie związkami frazeologicznymi. Pierwszy to zwrot „między słowami”, który mówi o tym, że porozumienie między ludźmi odbywa się nie tylko za pomocą języka, ale także wszystkiego, co wydarza się we wzajemnej relacji, gdy mówimy. Powiedzieć coś „między słowami”, oznacza przekazać coś w inny niż językowy sposób. Drugi frazeologizm – „mieć

⁵ <https://kulturawrazliwa.pl/o-projekcie/>

⁶ <https://kulturawrazliwa.pl/o-projekcie/>

⁷ <https://kulturawrazliwa.pl/wiedza/instytucja-przyjazna-sensorycznie/>

coś za uszami” – oznacza że „ktoś nie jest zupełnie niewinny, choć można by było sądzić inaczej”⁸. Ale w tym kontekście ucho jest metonimią słyszenia, a w tym kontekście może oznaczać świat ukryty, a więc niedostępny dla osób niesłyszących. Obie fundacje zajmują się udostępnianiem kultury osobom z niepełnosprawnościami.

Z faktu ucieleśnienia języka wynika kolejny. Pojęcia są zakotwiczone w cielesnym doświadczaniu, a nasze myśli są jego wytworem. Jak powiedzieliśmy, nasz umysł działa w ten sposób, że rzeczy abstrakcyjne wyraża za pomocą kategorii znanych ze świata fizycznego. Elżbieta Tabakowska zauważa, że „w języku da się wyrazić wszystko poza tym, co przechodzi ludzkie pojęcie” (Tabakowska, 2011, s. 199). Efekty wyobrazeniowe są jednak również ucieleśnione w takim sensie, że abstrakcyjne myśli sprowadzamy do kategorii doświadczenia zmysłowego. Dlatego też możemy kogoś zapytać, czy „widzi, o co mi **chodziło?**”, *de facto* pytając, czy rozumie, co chciałam mu powiedzieć. Rozumienie jest więc metaforycznie ujęte w kategorii zmysłu wzroku, a proces myślowy – jako istota zdolna do ruchu. Powstają metafory: ROZUMIEĆ TO WIDZIEĆ i PROCES MYŚLENIA TO RUCH.

Zmysłowe postrzeganie świata pojawia się na przykład w tekście zamieszczonym na stronie Muzeum Narodowego w Krakowie:

Uczta zmysłów w muzeum?

Czy możliwe jest zwiedzanie wystawy z wyłączeniem zmysłów? Co się stanie, gdy niektóre z nich wzmocnimy, a inne wyciszymy? Podczas oprowadzania sprawdzimy, co wpływa na nasze postrzeganie. Zastanowimy się, czy da się usłyszeć grę płam ułożonych na płaskiej powierzchni, jak pachnie na wystawach i dlaczego nieprawdą jest, że w muzeum dotyk się nie liczy. Już się boicie? To dobrze, bo bez emocji zmysły nie działają!⁹

W komunikacie tym użyto nazw pięciu zmysłów, którymi posługuje się człowiek: smaku, węchu, dotyku, słuchu i wzroku. Tytułowa „uczta zmysłów” za pomocą metafory kulinarnej: WIZYTA W MUZEUM TO UCZTA uruchamia pozytywne skojarzenia poprzez włączenie wszystkich obszarów zmysłowych: oprócz zmysłu smaku, w tekście pojawia się zmysł wzroku wyrażony rzeczownikiem „postrzeganie”; słuchu – „wyciszymy”, „usłyszeć”; ruchu – „dotyk”, „wyłączyć”, „działają”, „ułożyć”; powonienia – „pachnie”.

⁸ por. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/24824/ktos-ma-swoje-za-uszami>

⁹ <https://mnk.pl/cykle/moc-muzeum> [dostęp: 16.07.2021].

Świetny efekt stylistyczny uzyskano dzięki połączeniu dosłownego znaczenia z metaforycznym.

Odbiorca komunikatu widzi abstrakcyjną rzeczywistość w zaproponowanych przez nadawcę metaforycznych kategoriach pojęciowych. Ten mechanizm dobrze obrazuje opis wydarzenia edukacyjnego towarzyszącego wystawie w krakowskim Muzeum Narodowym:

Jak się rodzą związki w muzeum?

Co łączy kąpielówkę i japoński drzeworyt? Lub kto? O relacjach między obiektami a kuratorem oraz o jego wyborach na drodze muzealnego życia opowie jedna z kuratorek wystawy MOC MUZEUM. Będzie mowa o historii i naturze związków w muzeum i o tym, jak się one czasem kończą, czyli między innymi o czymś nowym, czymś starym, czymś niebieskim i czymś pożyczonym¹⁰.

Autor tekstu zobaczył podobieństwo relacji między przedmiotami do relacji w związkach między ludźmi: RELACJE MIĘDZY RZECZAMI TO ZWIĄZKI MIĘDZY LUDŹMI. Mowa jest o „naturze związków”, bowiem ludzi coś łączy. Czy naprawdę relacje między rzeczami mają swoją naturę? Czy raczej to mówiący zobaczył je w kategoriach pojęciowych dotyczących bliskich relacji międzyludzkich i rozwinął tę metaforę. Skoro więc związki się „rodzą” (kolejna metafora: ZWIĄZEK TO STWORZENIE ŻYWE), to też „czasem umierają”. Dzięki takiej perspektywie autor tekstu uruchomił w odbiorcach kolejną metaforę: RZECZY TO LUDZIE, a przecież ludzie mają emocje, co wynika z tej metafory. Pojawia się tutaj bardzo wyraźne odniesienie do ślubu dwojga osób i związanych z nim „przesądów” – panna młoda, aby być szczęśliwa w małżeństwie, do ślubu musi iść w czymś nowym, czymś starym, czymś pożyczonym i czymś niebieskim.

Dzięki użyciu metafory odbiorca zyskuje dostęp do czyjś widzenia świata. Ale – jak już zostało wyżej powiedziane – to także sposób ujęcia czegoś, co w inaczej mogłoby się okazać niedostępne.

Taka sytuacja rodzi niezwykle ważne pytanie: jeśli język odzwierciedla postrzeganie rzeczywistości metaforycznie, wskazując podobieństwo między jedną rzeczą i drugą, a to podobieństwo jest wybiórcze, bo jedna rzecz jest podobna do drugiej jedynie pod jakimś względem, to czy racjonalne rozumowanie odbywa się w odniesieniu do samej rzeczywistości, czy raczej do językowej interpretacji tej rzeczywistości przez mówiącego?

¹⁰ <https://mnk.pl/cykle/moc-muzeum9?jhg> [dostęp: 16.07.2021].

Większość ludzi stawia znak równości między sposobem mówienia danej osoby a opisywaną przez nią rzeczywistością. Obowiązującym paradygmatem myślenia wciąż pozostaje wzorzec sformułowany dwa tysiące lat temu, według którego obiektywizm oznacza użycie języka zgodne z faktami. Arystoteles zdefiniował prawdę, którą utożsamiał z obiektywizmem, jako „zgodność, adekwatność treści sądu z rzeczywistym stanem rzeczy, którego ten sąd dotyczy”. A w *Metafizyce* mówił o języku tak: „Powiedzieć, że istnieje, o czymś, czego nie ma, jest fałszem. Powiedzieć o tym, co jest, że jest, a o tym, czego nie ma, że go nie ma, jest prawdą”. W klasycznym modelu sprowadzano umysł człowieka do „abstrakcyjnej maszyny” (Lakoff, 2011, s. X), która „mechanicznie manipuluje abstrakcyjnymi symbolami” (Lakoff, 2011, s. X). Arystoteles przyporządkował konstrukcje językowe światu zewnętrznemu i rozpatrywał je w kategoriach prawdy i fałszu.

Językoznawcy, szczególnie z nurtu językoznawstwa kognitywnego, podkreślają, że język nie opisuje rzeczywistości obiektywnie; dobór środków językowych ujawnia, w jaki sposób ów świat postrzega nadawca i jaki sens tej rzeczywistości nadaje. Jak zauważa w wykładzie noblowskim Olga Tokarczuk, „to, jak myślimy o świecie i – co chyba ważniejsze – jak o nim opowiadamy, ma więc olbrzymie znaczenie. Coś, co się wydarza, a nie zostaje opowiedziane, przestaje istnieć i umiera. Wiedzą o tym bardzo dobrze nie tylko historycy, ale także (a może przede wszystkim) wszelkiej maści politycy i tyrani. Ten, kto ma i snuje opowieść – rządzi” (Tokarczuk, 2019). Ponadto widzenie wypowiedzi jedynie w kategoriach i prawdy i fałszu nie dostarcza narzędzi, które pozwoliłyby na interpretacje zdań opartych na metaforze typu „KULTURA JEST TAKIM SPOŁECZNYM KLEJEM”¹¹.

Powyższa metafora – zacytowana z kolejnego tekstu o promowaniu kultury – jest doskonałym przykładem na to, że język pokazuje właśnie sposób widzenia świata nadawcy, a nie neutralny opis. Autor cytowanego zdania: „chcieliśmy pokazać społeczną cyrkulację treści kulturowych, bo wydaje nam się, że kultura jest takim społecznym klejem”¹², zobaczył kulturę jako klej, czyli substancję, która pozwala trwale połączyć jakieś osobne elementy. Dzięki tej metaforze mógł uwypuklić zapewne istotny dla niego element kultury jako łącznika ludzi, w której udział „skleja” społeczeństwo. Dzięki metaforze przekonująco i obrazowo podkreślił wspólnotowy wymiar obecności w życiu kulturalnym.

Wspólnotowy wymiar kultury podkreśla także zapis w statucie Małopolskiego Instytutu Kultury, mówiący, iż celem tej instytucji jest „budowanie społeczeństwa

¹¹ <https://www.dwutygodnik.com/artykul/3149-krazenie-kultury.html>

¹² <https://www.dwutygodnik.com/artykul/3149-krazenie-kultury.html>

obywatelskiego. W swych działaniach MIK odwołuje się do **dziedzictwa kulturowego** Małopolski jako kapitału we współczesnym obiegu kultury [podkr. aut.]¹³. Autorzy tekstu za pomocą metafor ujawniają, że widzą społeczeństwo obywatelskie jako budowlę, czyli przedmiot fizyczny – bryłę, która ma fundamenty: SPOŁECZEŃSTWO TO BUDOWLA. Jest to metafora mocno skonwencjonalizowana; instytucje kultury widzą siebie jako budowniczych działających w przestrzeni zdefiniowanej metaforą **obiegu** kultury. Dalej wskazują, że „dziedzictwo kulturowe” jest „kapitałem”. Ujmując się je w terminach z dziedziny ekonomii i finansów, oznaczających zasoby trwałe (majątek, środki, aktywa) służące rozpoczęciu lub kontynuacji działalności gospodarczej.

Dobrym przykładem tego, jak tytuł tekstu promującego kulturę może naprowadzić czytelnika na określony sposób myślenia o temacie, jest tytuł materiału filmowego poświęconego synagodze w Bobowej: film nazywa się *Boże iskry*. Tytułowe „boże iskry” odnoszą się do rozumienia przez chasydów muzykowania jako sposobu modlitwy. Stąd metafora MODLITWA TO MUZYKA, a będące jej rozszerzeniem „boże iskry” stanowią już metaforę szczegółową, uwypuklającą jeden z elementów metafory głównej.

Autorka materiału, Sylwia Jakubczyk-Ślęczko, wyjaśnia, że „muzykowanie to dla chasyda sposób modlenia się”, a „tworzone i wykonywane przez chasydów niguny, czyli melodie z krótkim tekstem słownym lub zupełnie pozbawione tekstu słownego, mają być jak gaworzenie niemowlęcia, które w ten sposób stara się zwrócić na siebie uwagę rodzica i sprowokować chwilę czułości. Jak oddane i kochające dzieci, chasydzi zwracają Bogu to, co należy do Boga. W pięknych melodiach swojego otoczenia widzą **boże iskry**, które rozsypały się w świecie w procesie jego stwarzania. Dlatego chasydzi zbierają je, adaptują, przefiltrowują przez własny styl wykonawczy [...] i śpiewając wychwalają Boga zwracając mu to, co do niego należy [podkr. aut.]¹⁴. Tytułowe „boże iskry” uruchamiają metaforę Boga jako kogoś, kto ma moc panowania nad ogniem, którego iskry są wytworem. „Iskry się rozsypały” same, jakby przypadkiem w momencie stwarzania świata przez Boga. **BÓG JEST TYM, KTÓRY ROZPALA PŁOMIEŃ. ISKRY BOŻE TO WYTWÓR TEGO PŁOMIENIA.**

Iskry są małe w porównaniu z płomieniem, ale dostępne dla maluczkich, którzy zbierają je i wykorzystują do tworzenia swoich pieśni. Bóg – i tutaj pojawia się kolejna metafora – rozpala płomień miłości wśród ludzi bez

¹³ <https://mik.krakow.pl/misja/>

¹⁴ <https://www.facebook.com/watch/?v=1585832424910848>, minuta: 9,16.

względu na religię. Śpiewy chasydzkich żydów są iskrami z tego płomienia i ogrzewają całą społeczność Bobowej.

W cytowanym fragmencie mamy do czynienia jeszcze z dwiema metaforami. Jedna to „metafora dawania i brania”: chasydzi zwracają Bogu to, co do niego należy: MODLITWA ŚPIEWEM TO ODDAWANIE BOGU TEGO, CO WCZEŚNIEJ DAŁ LUDZIOM. Powyższy opis metaforycznie pokazuje pokorę człowieka, który postrzega świat jako dar od Boga. Druga metafora, porównująca śpiewających żydów do gaworzącego niemowlęcia: MODLĄCY SIĘ CZŁOWIEK TO GAWORZĄCE NIEMOWLĘ, ma uwypuklić oddanie i bezbronność chasydów wobec Stwórcy. W wizerunku kulturowym gaworzące dziecko ufa bowiem w pełni karmiącej go matce i czuje się w jej ramionach bezpieczne. Dzięki tym metaforom autorka przekazuje odbiorcom sposób postrzegania świata przez żydów, którzy zamieszkivali Bobowę przed II wojną światową. Holocaust sprawił, że obecnie nie ma w tym miasteczku społeczności żydowskiej, więc instytucja kultury ma za zadanie opowiadać o społeczności, która tworzyła tamtejszą przedwojenną kulturę. Powyższy przykład pokazuje, jak uwypuklenie za pomocą tytułu metafory obecnej w żydowskim świecie pokazuje odbiorcom sposób myślenia i funkcjonowania wspólnoty.

Przy omawianiu metafory ważne jest także to, że wybór jednej pociąga za sobą kolejne. George Lakoff wskazuje, że „jeżeli mówimy, że jakieś pojęcie otrzymuje jakąś strukturę za pośrednictwem metafory, mamy wówczas na myśli to, iż jest to struktura częściowa i że zakres tego pojęcia można poszerzać w taki a nie inny sposób” (Lakoff, Johnson, 1988, s. 35). Metaforyczne ujmowanie kultury jako przedmiotu przywołuje zatem kolejne metafory, wynikające z tej pierwszej. Takie subiektywne siatki pojęciowe są utrwalane w języku przez lata, budują konwencje i używane są w sposób transparentny i przewidywalny. Skonwencjonalizowane metafory mają tę zaletę, że są łatwe do interpretacji, ale ich wadą jest to, że bywają nudne przez swój brak oryginalności i wobec tego mogą się okazać nieprzydatne w realizacji promocyjnych zamierzeń. Takim przykładem mocno skonwencjonalizowanej metafory jest zdanie, które pojawia się na stronie krakowskiego Muzeum Narodowego: „Warsztaty towarzyszące wystawie «Moc muzeum» w Gmachu Głównym, al. 3 Maja 1”¹⁵. WARSZATY TO TOWARZYSZ.

Mówimy potocznie o imprezach towarzyszących jakiemuś ważnemu wydarzeniu czy o chorobie, której towarzyszą różne objawy. Wiele metafor skonwencjonalizowało się w taki sposób. Wykorzystywanie ich w tworzeniu tekstów promujących kulturę nie wnosi nowego spojrzenia, ale za to małe jest

¹⁵ <https://mnk.pl/cykle/siec-na-sztuke>

ryzyko nieporozumienia. W przypadku metafor niekonwencjonalnych ryzyko błędnego odczytania wprawdzie rośnie, ale wzrasta też atrakcyjność tekstu.

Jak powiedzieliśmy, metafory niekonwencjonalne są ciekawsze, ale pojawia się ryzyko nieodczytania albo błędnego odczytania intencji ich twórców, gdyż nie stoi za nimi konwencja.

Spójrzmy na kolejny przykład. Na stronie Muzeum Narodowego pojawił się następujący opis: „Czy kurator jest jak Bóg? Kurator rzekł: «**Niech stanie się wystawa!**». **Widząc, że** obiekt jest **dobry**, oddzielił go od innych. **I nazwał** go arcydziełem, a inne obiekty pozostawił w magazynie. **I tak upłynął** jeden dzień za drugim, aż do wernisażu wystawy [podkr. aut.]”¹⁶.

Tekst został zbudowany w oparciu o metaforę: KURATOR TO BÓG. Odwołanie do języka religijnego pojawia się też na poziomie składni, która przypomina język biblijny i stanowi bezpośrednie nawiązanie do fragmentu z Księgi Rodzaju Starego Testamentu:

Wtedy Bóg rzekł: «**Niechaj się stanie** światłość!» I stała się światłość. Bóg **widząc, że** światłość jest **dobra**, oddzielił ją od ciemności. **I nazwał** Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. **I tak upłynął** wieczór i poranek – dzień pierwszy [podkr. aut.]¹⁷.

Intencją autora była zapewne zabawa słowna z rozpoznawalnym kulturowo tekstem religijnym, a na poziomie metaforycznym celem miało być wskazanie wpływu kuratora wystawy na prezentowane treści. Potwierdza to dalsza partia tekstu, szczególnie użycie czasownika „stwarzać”:

Czy tak wygląda praca kuratora? Czy on sam stwarza wystawę? Jaka rolę wyznacza on zwiedzającym? O tym wszystkim będzie mowa w trakcie oprowadzania kuratorskiego poświęconego roli kuratora na wystawach muzealnych¹⁸.

Metafory są najbardziej fundamentalnym narzędziem poznawania świata i nasz umysł podąża wytyczonymi przez nie ścieżkami. Dlatego konstruując dowolny przekaz językowy, warto używać metafory świadomie, tak by pozwoliła odbiorcy dostrzec jakieś aspekty rzeczywistości, wcześniej nieoczywiste. Natomiast źle jest, gdy jej rola sprowadza się jedynie do efektownego ozdobnika, nierozwijanego potem w tekście. Przykładem może być chwytliwy

¹⁶ <https://mnk.pl/cykle/moc-muzeum>

¹⁷ <https://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=1>

¹⁸ <https://mnk.pl/cykle/moc-muzeum>

tytuł filmu edukacyjnego mówiącego o posiadłości Ignacego Paderewskiego w Kąsnej Dolnej; film nosi tytuł *1140 hektarów perfekcji*¹⁹. „Hektary” stanowią metonimię, czyli operację myślową, w której porównuje się podobieństwa między dwiema rzeczami, ale w obszarze znaczeniowym jednej rzeczy szuka się innych rzeczy, które mogą uruchamiać podobne skojarzenia. Na przykład zamiast powiedzieć „duży obszar terenu”, można użyć nazwy jednostki powierzchni „hektar” w liczbie mnogiej, uruchamiając u odbiorcy skojarzenie, że posiadane przez Paderewskiego włości były spore. Niestety proponowana w tytule metonimia nie zostaje w tekście w ogóle wykorzystana.

Słowo „perfekcja” pojawia się tylko raz w pierwszej minucie materiału filmowego, gdy lektor wspomina, że Paderewski „był tytanem pracy, który dzięki determinacji oraz zamiłowaniu do **perfekcji** zyskał status genialnego twórcy [podkr. aut.]”. Można zatem wnioskować, że skoro perfekcja była cechą właściciela dworu, to zadaniem tytułu jest ją wskazywać w odniesieniu do omawianych treści. W filmie tymczasem jest mowa o tym, że Paderewski nie sprawdził się jako zarządca dworu, że wobec tego posiadłość nie przynosiła korzyści majątkowych i zmuszony był ją sprzedać. Zatem „perfekcja”, którą wykazywał w stosunku do muzyki, nie miała miejsca w przypadku aktywności, do której odnosi się tytuł. Zaciekawia, ale myśli nie rozwija.

Metafora wprowadza odbiorców po świecie pojęć²⁰. Porządkuje ten świat i proponuje jego interpretację. Prowadzi nas po meandrach rzeczywistości, podświetla wybrane przez siebie obszary i łączy je w ciągi przyczynowo-skutkowe. Wybiera jedne aspekty rzeczy i relacji między nimi, z konieczności pomijając inne i stąd mówimy o subiektywności ich językowego użycia. Dobra metafora pozwala pokazać jakieś zdarzenie czy rzecz z nieoczywistej perspektywy i dzięki temu odbiorca ma szansę zobaczyć znane rzeczy w nieznanym sposobie.

Rozważmy kolejne dwa przykłady mniej fortunnego użycia metafory. Pierwszym jest tytuł materiału filmowego o Muzeum Fonografii w Niepołomicach – *Magia czarnej płyty*. Intencją autorów było zapewne uruchomienie skojarzeń z klasycznymi, winylowymi płytami i atmosferą tamtych lat. Tyle tylko, że słowo „magia” może także przywołać skojarzenia z czarną magią. Materiał filmowy trwa 21 minut i 27 sekund i metafora magii w ogóle się w nim nie ujawnia. Zapewne chodziło o utrwalony frazeologizm „magia minionych lat”, ale gdyby chociaż raz w samym dokumencie o tym tytule magia pojawiła się w określonym kontekście, wówczas zniknęłoby ryzyko nieporozumienia.

¹⁹ <https://www.facebook.com/watch/?v=417579109212040>

²⁰ Swoją drogą określenie „oprowadzać po świecie pojęć” jest kolejną metaforą: POJĘCIA TO PRZESTRZEN FIZYCZNA.

Tymczasem w innej nazwie projektu: „Magia minionych lat – przywołujemy historię, obyczaje i konwenanse z przełomu XIX/XX w.”²¹, realizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łądeckiej, Grupę Gotowi na Wszystko, Państwową Szkołę Muzyczną I Stopnia oraz Fundację na rzecz rozwoju PSM I st., w drugiej części dodano „przywołujemy historię, obyczaje i konwenanse”, przez co zniknęło ryzyko nieporozumienia i wieloznaczności. Oczywiście skojarzenia tworzą odbiorcy, a nie same słowa, i nigdy nie można mieć pełnej gwarancji, że dane określenie nie uruchomi innego znaczenia niż zamierzone przez autora. Można jednak, a nawet należy, taką metaforę doprecyzować, jak choćby w ostatnim przykładzie i wtedy tekst zyskuje na komunikatywności i perswazyjności.

Ważne jest, aby odróżnić niezrozumienie od nieporozumienia. Niezrozumienie pojawia się wtedy, gdy odbiorca nie rozumie, co nadawca chce mu przekazać, na przykład poprzez użycie danej metafory. Rozważając podany wyżej przykład płyty winylowej, można postawić pytanie, w jakim celu pojawia się metafora magii czarnej płyty, skoro potem materiał opowiada historię gramofonu, ale w żadnym momencie do motywu czarnej płyty nie wraca. Odbiorca nie ma więc do czego odnieść tytułu, a jeśli jego skojarzenia poszły w kierunku czarnej magii i czarów, to pozostaje ze swoją niewyjaśnioną wątpliwością.

Kolejnym niefortunnym przykładem użycia metafory jest nazwa programu proponowanego przez Narodowe Centrum Kultury „Kultura w sieci”²²; ta nazwa może u kogoś uruchomić negatywne konotacje: kultura jak ryba wpadła w sieć i zaplątała się. Rozumienie słowa „sieć” może zresztą być uzależnione pokoleniowo. Dla młodych ludzi bliższe zapewne będzie skojarzenie sieci z internetem, gdyż właśnie to metaforyczne znaczenie jest obecne w ich rzeczywistości bardziej niż dosłowne związane z siecią jako przedmiotem zrobionym ze sznurka i służącym do chwytania różnych przedmiotów czy stworzeń.

Metafora sieci pojawia się też w podanym na stronie Muzeum Narodowego opisie warsztatów dla dzieci w wieku 6–9, który nosi nazwę „Sieć na sztukę” i w opisie zawiera zdanie: „Warsztaty online? Dlaczego nie! Zarzućmy sieć na sztukę! Warsztaty za pośrednictwem platformy Zoom!”²³. „Zarzucać sieć” jest określeniem używanym w dosłownym znaczeniu. Możemy powiedzieć, że „rybacy zarzucili sieci na ryby”. W podanym zdaniu autor przywołuje ten sens,

²¹ <https://ckirladek.pl/events/magia-minionych-lat/>

²² <https://www.nck.pl/en/dotacje-i-stypendia/dotacje/programy-dotacyjne-nck/kultura-w-sieci>

²³ <https://mnk.pl/cykle/siec-na-sztuke>

po czym proponując warsztaty za pośrednictwem internetu, uruchamia podwójne znaczenie tego słowa. Powstaje zabawna, nietypowa konstrukcja językowa.

Czasem można zastosować odwrotny manewr, czyli udosłownić metaforę. Taki zabieg widać na przykład w tytule materiału przygotowanego przez MIK o budynku Teatru Starego i Konserwatorium Muzycznego w Krakowie. Film nosi tytuł *Nuty w przelocie* i opowiada historię kompleksu sal koncertowych, który w latach 40. XX wieku stał się siedzibą Teatru Starego. Pod koniec filmu pojawia się zdanie komentujące zdobienia w kształcie nut na poręczach schodów: „Nuty na poręczach schodów, które mijają w przelocie przechodzący goście Starego Teatru, to właściwie wszystko, co pozostało po dawnym kompleksie muzycznym, słynącym podobno z najlepszej akustyki w kraju”²⁴. Tytuł zatem udosłownił metaforyczny zwrot „w przelocie” oznaczający zrobienie czegoś „mimochodem, przy sposobności”²⁵. Metalowe nuty mijane przez odwiedzających budynek gości nawiązują do jego muzycznych korzeni.

Niniejszy tekst miał dwa zadania. Po pierwsze, przekonać czytelników i czytelniczki, jak ważny na poziomie metaforycznym jest język, którym posługują się media, czyli też instytucje kultury. Wszechobecność metafory wskazywałyśmy w oparciu o wybrane przykłady z publikacji tychże instytucji. Jeśli bowiem kultura ma być społecznym klejem i zbliżać ludzi, pokazując wspólnotę myśli i wartości, to zasadne jest traktowanie metafory jako narzędzia objaśniającego odbiorcy świat kultury i przybliżające mu jego wytwory w taki sposób, żeby konsumenci kultury znajdowali w promowanych treściach podobieństwo do własnego rozumienia świata i budowali w sobie poczucie, że kultura ich wyraża. Po drugie, językoznawcze spojrzenie w tekście medioznawczym miało też za zadanie pokazać przydatność narzędzi metodologicznych, wytworzonych przez językoznawstwo kognitywne, do analiz innych przekazów językowych w mediach.

BIBLIOGRAFIA

- Bartmiński, J. (red.) (1999). *Językowy obraz świata*. Lublin: UMCS.
- Bartmiński, J., Tokarski R. (red.) (1998). *Profilowanie w języku i w tekście*. Lublin: UMCS.
- Bartmiński, J., Boniecka B. (red.) (1998a). *Tekst. Problemy teoretyczne*. Lublin: UMCS.
- Bartmiński, J., Boniecka B. (red.) (1998b). *Tekst. Analizy i interpretacje*. Lublin: UMCS.

²⁴ <https://www.youtube.com/watch?v=WFLqqCQSmck&t=1s>, minuta 17.01.

²⁵ <https://sjp.pwn.pl/sjp/w-przelocie;2537714.html>

- Evans, V. (2009). *Leksykon językoznawstwa kognitywnego*. Kraków: Universitas.
- Grzegorzczkova, R., Pajdzińska, A. (1996). *Językowa kategoryzacja świata*. Lublin: UMCS.
- Lakoff, G., Johnson, M. (1988). *Metafory w naszym życiu*. Krzeszowski, T. (tłum.). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy
- Lakoff, G. (2011). *Kobiety, ogień i rzeczy niebezpieczne. Co kategorie mówią nam o umyśle*. Tabakowska, E. (tłum.). Kraków: Universitas. ????
- Langacker, R.W. (2009). *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*. Kraków: Universitas.
- Lewicki, A., Tokarski R. (red.) (1995). *Kreowanie świata w tekstach*. Lublin: UMCS.
- Tokarczuk, O. (2019). Wykład noblowski. Pobrane z: <https://www.nobelprize.org/uploads/2019/12/tokarczuk-lecture-polish.pdf> [dostęp: 6.04.2021].
- Tabakowska, E. (2011). W co przechodzi ludzkie pojęcie? (s. 199–213). [w:] J. Bremer, A. Chuderski (red.), *Pojęcia. Jak reprezentujemy i kategoryzujemy świat*, Kraków Universitas.
- Tabakowska, E. (1999). 'Pobłądzić po malowniczych zakątkach Starego Miasta': semantyka polskiego przyimka po i przedrostka po (s. 269–278). [w:] M. Brzezina, H. Kurek (red.). *Collectanea Linguistica in Honorem Casimiri Polański*. Kraków: Księgarnia Akademicka.

NETOGRAFIA

- <https://www.dwutygodnik.com/arttykul/3149-krazenie-kultury.html>
- <https://mik.krakow.pl/misja/>
- <https://obiegikultury.centrumcyfrowe.pl/>
- <https://www.facebook.com/watch/?v=1585832424910848>
- <https://kulturawrazliwa.pl/o-projekcie/>
- <https://kulturawrazliwa.pl/wiedza/instytucja-przyjazna-sensorycznie/>
- <https://mnk.pl/cykle/moc-muzeum9?jhg>
- <https://mnk.pl/cykle/siec-na-sztuke>
- <https://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=1>
- <https://www.facebook.com/watch/?v=417579109212040>
- <https://www.nck.pl/en/dotacje-i-stypendia/dotacje/programy-dotacyjne-nck/kultura-w-sieci>
- <https://ckirladek.pl/events/magia-minionych-lat/>